

Prezydencka ustawa samorządowa na finiszu, choć po wyboistej drodze i nadwyrężona

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 24, lipiec 2015 00:00
Jarosław Komża
Odsłony: 1756

Sejmowa podkomisja ds. tzw. prezydenckiej ustawy samorządowej (projekt ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych, druk 1699) jest na finiszu swoich prac. Projekt względem oryginalnej wersji w trakcie prac komisji zmienił się znacznie.

Skwitowanie zamiast absolutorium, nadal zarząd powiatu

Na wcześniejszych posiedzeniach przedyskutowano kwestie nowych rozwiązań: komitetów aktywności lokalnej, zespołu współpracy terytorialnej oraz konwentu samorządu lokalnego w województwie. Przeanalizowano także szczegółowe zmiany w ustawie ustrojowej samorządu gminnego. Na posiedzeniu 22 lipca przyjęto szczegółowe zmiany w ustawach ustrojowych samorządu powiatowego i wojewódzkiego, analogiczne do zmian wprowadzonych w przypadku gim. Jednym z rozwiązań uniwersalnych, a jednocześnie nowości jest zastąpienie instytucji udzielenia absolutorium przez radę JST - udzieleniem skwitowania. Poza tym projekt w obecnej wersji nie zawiera już koncepcji starosty jako jednoosobowego zarządu.

Sporne kwestie

Dyskusję na posiedzeniu wywołało kilka koncepcji zawartych w projekcie. Po pierwsze, koncepcja powiatowych konferencji gospodarczych. Kancelaria prezydenta uważa tę inicjatywę za dobry pomysł, ze względu na umożliwienie aktywizacji środowiska lokalnego biznesu. Wątpliwości niektórych posłów dotyczyły konieczności zasięgnięcia przez JST opinii tego nowego ciała, jeśli powstanie. Argumentem resostu administracji, sceptycznego wobec inicjatywy, jest niejako dublowanie zadań nowego ciała z rolą rady dialogu społecznego. Drugą kwestią sporną było przewidziane przez autorów projektu dopuszczenie prowadzenia przez JST działalności gospodarczej poza sferą użyteczności publicznej. Ze względu na kontrowersje i sprzeciw MAC wobec otwarcia tej możliwości, sprawa ma zostać przeformułowana w kierunku osiągnięcia kompromisu. Trzecią kwestią sporną była zawarta w projekcie możliwość dla burmistrza (prezydenta) miasta nie mającego praw powiatu, przejęcia zarządzania wszystkimi drogami w granicach miasta, bez roszczeń finansowych wobec dotychczasowych zarządców. Resort administracji obawia się, że przy przejmowaniu przez władze miast dróg bez pieniędzy na ich utrzymanie, zarówno pogorszy się jakość infrastruktury drogowej, jak i wpłynie to negatywnie na kondycję finansową samorządu miasta.

Ciąg dalszy prac ma nastąpić w najbliższym tygodniu.